Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim. Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan [illegible], Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa n[illegible]

Rok IX. Wejherowo, czwartek 10 stycznia 1946 r. Nr. 5

BRUNON RICHERT

Nowe perspektywy.

„Zrzesz Kaszebskô" jest jedynym pismem ludu kaszubskiego. Zadania jej są z tego tytułu olbrzymie. Świadomi jesteśmy tych zadań i ogrom ich nas nie przeraża. Zmierzamy systematycznie do wszechstronnego ulepszania naszego pisma. Pragniemy, by łamy jego stały się wiernym zwierciadłem życia całej ziemi kaszubskiej, by znalazły w niej swój rzeczywisty i niesfałszowany wyraz blask i cienie naszego życia, zarówno to co nas cieszy i co boli. Wśród ciężkiej pracy, największą dla nas radością to fakt, że znajdujemy tak w inteligencji kaszubskiej jak i w masach ludu coraz większe zrozumienie. Szeregi naszych przyjaciół i zwolenników zwiększają się codziennie. Czujemy teraz, że w pracy naszej nie jesteśmy osamotnieni. Ta świadomość stanowi dla nas najwartościowszą nagrodę, najmilszą zapłatę. W chwili obecnej chcemy przede wszystkim pracę naszą silniej i bezpośredniej związać z terytorium całych Kaszub. Mamy nadzieję, że nie mało pomoże nam ku temu Kongres Kaszubski, który odbędzie się za kilka dni w Wejherowie. Dążąc ku temu, by pismo nasze było naprawdę pismem nie tylko wejherowskim czy powiatu morskiego, ale całych Kaszub, będziemy zakładali w każdym mieście na Kaszubach oraz nawet w większych gminach filie redakcyjne. Już dzisiaj z wielką radością podajemy do wiadomości naszych czytelników, że w najbliższych dniach powstaje w Kościerzynie agentura naszego pisma z tymczasową siedzibą w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej przy ul. 3-go Maja. Zadaniem jej będzie zbierać, opracowywać i nadsyłać na nasze ręce wiadomości oraz materiały dziennikarskie z terenu Kościerzyny i powiatu kościerskiego. Kierownictwo naszej placówki w Kościerzynie powierzamy członkowi kolegium redakcyjnego — red. Władysławowi Roznerskiemu. W imieniu całej Redakcji i Administracji naszego pisma składamy mu dzisiaj najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla „Zrzesze" i ludu kaszubskiego. Naszych przyjaciół kościerskich prosimy tą drogą o ścisłą z nim współpracę.

Oby śladem Kościerzyny poszły w najbliższym czasie również pozostałe nasze miasta.

Truman o problemach gospodarczych USA.

WASZYNGTON. W przemówieniu radiowym prezydent Truman poruszył wewnętrzne sprawy gospodarcze Stanów Zjednoczonych.

— Rok 1946 — powiedział Truman — jest rokiem decyzji, w tym roku bowiem ustalimy podstawy struktury gospodarczej na długie lata, od czego zależy, czy USA osiągną wspaniałą przyszłość, o którą walczyły.

Najważniejszy jest problem powrotu do przedwojennej skali zatrudnienia i produkcji. Każdy, kto chce pracować, musi mieć stałą pracę i musi zarabiać dostatecznie.

Truman omówił następnie projekty, wniesione do Kongresu. Mają one na celu kontrolę stosunków pracy w przemyśle, stabilizację cen, utrzymanie siły nabywczej, zdolności dnfevć44czychxda nabywczej ludności, zapobieżenie inflacji, dostarczenie mieszkań. Trzeba wybudować w USA 5 milionów nowych domów.

Niestety, z 22-ch ważnych zaleceń prezydenta Kongres zignorował 17. Tempo prac Kongresu jest rozpaczliwie powolne, a przecież jeżeli kwestie pełnego zatrudnienia, wypłaty zasiłków, podwyższenie płac robotnikom i unormowania rozstrzygania sporów między pracodawcami a pracownikami nie będą szybko załatwone, przyjdzie inflacja i nowa fala strajków, która może objąć półtora miliona ludzi.

Z uznaniem natomiast Truman omówił wielkie sukcesy Kongresu na polu współpracy międzynarodowej, obiecując raz jeszcze zabrać głos w tej sprawie w połowie stycznia.

WASZYNGTON. Mowa prezydenta wywołała w prasie amerykańskiej krytykę i rozczarowanie.

„Herald Tribune" zarzuca Trumanowi brak myśli politycznej i niezdolność znalezienia zdecydowanej linii działania wobec zagadnień powojennych.

„New York Times" stwierdza, że prezydent nie odpowiedział na zasadnicze problemy, nurtujące opinję amerykańską, pozostawiając drażliwe tematy w powietrzu. Dotyczy to zwłaszcza polityki wobec mas robotniczych i jej żądań, których niezaspokojenie grozi poważnym kryzysem.

Spaak przewodniczącym ONZ.

LONDYN. Ustalono, że w czwartek, 10 stycznia wielkie zgromadzenie Narodów Zjednoczonych otwarte zostanie mową powitalną premiera Attlee. Odpowie jeden z delegatów mniejszych państw.

Pierwszy dzień obrad przewiduje tylko wybór przewodniczącego, którym według przypuszczeń londyńskich kół politycznych zostanie minister spraw zagranicznych Belg i Spaak.

Min. Bevin złoży następnie sprawozdanie z prac Komisji Przygotowawczej.

LONDYN. Do Londynu zjechały już niektóre delegacje.

PARYŻ. Wczoraj wieczorem podano do wiadomości, że na czele delegacji francuskiej stać będzie min. Bidault. Członkami delegacji będą: min. Auriol, min. Pilloux i Paul Boncourt.

Przebieg obrad inauguracyjnych będzie transmitowany przez radio brytyjskie.

Zmiana rządu w Bułgarii

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że rząd bułgarski polecił premierowi, ministrowi spraw wewn. i ministrowi wojny przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami grup demokratycznych, które nie wchodzą w skład bloku rządowego. Jest to wynik przyjaznej rady, udzielonej rządowi bułgarskiemu przez rząd radziecki.

Na cały świat

przez radio rozlegać się będą przemówienia delegatów 52 narodów.

LONDYN. — Na posiedzeniu inauguracyjnym Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w czwartek wygłosi przemówienie powitalne premeir Attlee. Uroczystości, związane z otwarciem Zgromadzenia, będą transmitowane przez radio.

Następnego dnia min. Bevin złoży sprawozdanie z prac Komisji Przygotowawczej.

Obwieszczenie.

W związku z odbywającym się dnia 12. i 13. stycznia b. r. w Wejherowie „Kongresem Kaszubskim" upraszam wszystkich Właścicili Nieruchomości i Mieszkańców miasta Wejherowa o udekorowanie domów.

Jako mieszkańcy „Stolicy Kaszub" starajmy się dać miastu naszemu jak najbardziej uroczysty wygląd.

SZCZĘSNY, burmistrz.

Wzywamy

wszystkich mieszkańców miasta Wejherowa do zgłaszania noclegów dla uczestników Kongresu Kaszubskiego. Prosimy o natychmiastowe zgłaszania ich do Biura Informacyjnego Kongresu Kaszubskiego, Rynek nr. 7 (Księgarnia „Zrzesze Kaszebskji").

KOMITET WYKONAWCZY.

Wydarzenia dnia

* Z Bukaresztu donoszą, że do rządu rumuńskiego weszli przedstawiciele dwóch głównych stronnictw opozycji, po jednym z każdego stronnictwa, i zostali już zaprzysiężeni przez króla Michała.

Brytyjski minister skarbu zapowiedział, iż rząd jego na nadchodzącej sesji parlamentu pobije wszystkie rekordy, przeprowadzając ustawę upaństwowienia banku angielskiego, przemysłu węglowego, lotnictwa cywilnego, zamorskich linii telegraficznych radiowych, oraz ustawę o ustanowieniu kontroli państwa nad inwestycjami publicznymi.

* WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjedn. uznał oficjalnie rząd Austrii i prezydent Truman polecił przedstawicielowi amerykańskiemu w Wiedniu zakomunikowanie tego dr. Rennerowi

* SZTOKHOLM. Kierownik laboratorium bakteriologicznego szpitala miejskiego w Sztokholmie wynalazł substancję przeciwko zarazkowi gruźlicy, co stanowi epokową rewolucję w metodzie zwalczania gruźlicy. Substancja ta jest przedmiotem eksperymentów, w których biorą udział inni uczeni szwedzcy.

Z procesu Norymberskiego

Zabijano na rozkaz Hitlera

NORYMBERGA. (rad). W poniedziałek na procesie norymberskim oskarżyciel amerykański wykazywał w dalszym ciągu jak niemiecki sztab generalny i naczelne dowództwo pomagało w realizacji polityki Hitlera, dążącej do zduszenia wszelkiej opozycji terrorem i zniszczeniem.

Były generał SS na froncie wschodnim, Zeleski, zeznał, w jaki sposób niemieckie siły zbrojne, jak i oddziały SS dokonywały masowych morderstw na radzieckiej ludności cywilnej pod pozorem walki z partyzantami.

Po wylądowaniu na zachodzie sojuszników w Normandii, Hitler wydał rozkaz aby Niemcy zabijali wszystkich sojuszniczych spadochroniarzy, partyzantów sabotażystów nawet poza rejonem walki. Wśród zamordowanych znajdowało się między innymi trzech komandorów brytyjskich, którzy wylądowali we Włoszech oraz 14 z rozbitego szybowca, który wylądował w Egeraund w Norwegii.

Pojawienie się w poniedziałek w Norymberdze byłego generała Bach - Zeleskiego w charakterze świadka oskarżenia wywołało wściekłość i konsternację wśród oskarżonych. Szczególnie Goering przeklinał świadka głośno.

Bach - Zeleski powiedział, iż składa zeznania jako świadek oskarżenia, gdyż obudziło się w nim sumienie. Oświadczył on, ze celem polityki hitlerowskiej w Rosji było zniszczenie 30 milionów Słowian.

Zapytany przez oskarżyciela sądu, zeznał, że do walki z partyzantami utworzono specjalne brygady, złożone z kryminalistów, morderców i rabusiów. Okrucieństwa w stosunku do partyzantów zależały wyłącznie od poszczególnych dowódców. Naczelne dowództwo niemieckie wydało rozkaz, iż nie będzie stosowało żadnego postępowania dyscyplinarnego przeciwko żołnierzom niemieckim za ich czyny przeciwko rosyjskiej ludności cywilnej.

Jeden z oskarżycieli amerykańskich przedstawił także tajne instrukcje Himmlera, aby za każdego żołnierza niemieckiego tracono 50 do 100 komunistów.

Co piszą inni?

Uniwersytet toruński.

W grodzie Kopernika nastąpiła inauguracja Uniwersytetu. Pisze o tym „Ziemia Pomorska":

„W prastarych murach Torunia nastąpiła uroczysta inauguracja Uniwersytetu imienia Mikołaja Kopernika — najmłodszej w Polsce uczelni akademickiej.

Wydarzenie to jest nie tylko faktem o historycznej doniosłości, ale jednocześnie symbolicznym zjawiskiem, świadczącym o dynamicznej sile polskiego narodu i jego żywiołowej regeneracji, o nieśmiertelnym jego istnieniu.

Dziś nauce polskiej znowu przywrócone zostało prawo obywatelskie. Dziś na ziemiach polskich pracuje już dwadzieściasiedem Uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych, aby rzetelną na przesłankach prawdy ugruntowaną wiedzę rozprowadzać wśród młodzieży i aby na cmentarzyskach totalnego zniszczenia przeprowadzać totalną odbudowę i dalekoidącą przebudowę wszystkim z sumy odmiennych pojęć socjalnych.

Na ziemi pomorskiej przesiąkniętej potem i krwią ludu wiernego Polsce bez reszty, na ziemi, którą oprawca teutoński włączył na tysiąc-letni okres do „Reichu", na ziemi gdzie protest przeciwko ciemiężycielom i teraz i za epoki Bismarka był najpłomienniejszy i najbardziej heroiczny — otworzył wczoraj swoje podwoje Uniwersytet, nazwany imieniem wielkiego astronoma — syna tej właśnie ziemi pomorskiej.

W otwarciu Uniwersytetu Kopernika w Toruniu widzieć musimy jednak i inne jeszcze przyczyny, oparte nie tylko wyłącznie na emocjonalnych doznaniach. Twórcą tej placówki naukowej, którą dziś witamy z radością, a jutro będziemy z niej dumni — jest Polska Ludowa; inicjatorką tego Uniwersytetu, jest demokracja polska, jest nią zwarty obóz chłopsko-robotniczo-inteligencki. W powstaniu tego ogniska kultury i jego wspaniałego rozwoju zainteresowany jest cały naród polski w najszerszych jego warstwach.

I dlatego młodzież studiująca na Uniwersytecie Toruńskim musi o tym ciągle pamiętać. Musi wiedzieć, że nie awantury, cechujące życie uniwersytetów polskich do września, ale praca rzetelna, ale wysiłek i twardy trud nad pogłębieniem wiadomości, będzie jedynym ekwiwalentem jaki w okresie studiów może ona złożyć państwu i demokracji polskiej za ten wspaniały dar utworzenia pierwszego w dziejach Polski na Pomorzu Uniwersytetu".

Dr. Soekarno apeluje o uznanie

jego rządu.

LONDYN. (PAP). —Agencja Reutera donosi z Batawii, że dr. Soekarno, przemawiając przez radio w New Hendey, dokąd Jawajczycy przenieśli swą kwaterę z Batawii, ponowił swój apel do państw demokratycznych, by uznały jego rząd. Powiedział on, że 70 milionów Indonezyjczyków tworzy jednolity naród, który gotów jest do współpracy ekonomicznej i politycznej z demokracjami. Naród ten zdobył wolność i będzie jej bronił za wszelką cenę.

Proces biskupa Spletta 28 stycznia.

Wszelkie prace związane z przygotowaniami do procesu biskupa Spletta zostały już zakończone. Sprawa ta znajdzie się na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w dniu 28 bm.

Ze względu na dużą ilość świadków biorących udział w procesie, proces przypuszczalnie potrwa do trzech dni.

Proces odbywać się będzie w sali głównej w dawnym gmachu sądowym w Gdańsku przy ul. Nowy Świat 32. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator Sądu Najwyższego R. P. Henryk Gacki.

Należy nadmienić, że wśród świadków znajduje się szereg osób duchowieństwa, które przebywały na Wybrzeżu w okresie sprawowania władzy przez biskupa Spletta.

Odkrycia naukowe wielkiej wartości

Amerykanski profesor o rezultatach badan alianckich.

LONDYN. — Od roku 1942 Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada prowadzą wspólne badania naukowe w zakresie bakteriologii. Prace te zostały początkowo podjęte na wypadek wszczęcia wojny bakteriologicznej przez Niemcy lub Japonię.

Uczony amerykański George Merck, specjalny doradca Stanów Zjednoczonych w dziedzinie wojennego zastosowania biologii, przesłał ministrowi wojny Stanów Zjednoczonych sprawozdanie z prac, prowadzonych na tym polu.

W sprawozdaniu Merck oświadczył: „W przeciwieństwie do badań energii atomowej i prac nad innymi rodzajami broni, biologiczne przygotowania wojenne mogą się odbywać w krajach wielkich i małych bez wysokich nakładów pieniężnych bez rozległych zakładów produkcji. Prace nad bronią bakteriologiczną mogą doskonale rozwijać w różnych państwach pod płaszczykiem legalnych badań medycznych".

Jak głosi oświadczenie Mercka, łączna praca sprzymierzonych umożliwiła badania i doświadczenia bakteriologiczne w skali dotąd niespotykanej. Rezultaty tych prac mają nieocenioną wartość dla przyszłych odkryć biologicznych, militarnych i cywilnych.

Osiągnięcie alianckiego zespołu uczonych w dziedzinie bakteriologii są następujące: 1) udoskonalenie szybkiego wykrywania mikrobów chorobotwórczych; 2) znaczne rozszerzenie wiadomości, dotyczących walki z zarazkami chorobotwórczymi, znajdującymi się w powietrzu; 3) produkcja i izolacja przezroczystej toksyny bakteriologicznej, której wyprodukowanie stwarza możliwość skutecznych toksoidów w dostatecznych ilościach dla prowadzenia akcji na szeroką skalę; 5) znaczny wkład do wiedzy, dotyczącej zabezpieczenia ludzi i zwierząt przed różnymi chorobami zakaźnymi; 6) postępy w nauce o wielu chorobach zakaźnych; 7) wykrycie mikrobów, bytujących na roślinach i zdobycie informacji, dotyczących produkcji i kontroli tych mikrobów.

Kamienie w polu.

Może 30000 lat temu stało to się po raz ostatni.

Niewiadomo jeszcze, z jakiej przyczyny klimat naszych ziem nabrał cech zimnych, arktycznych. Jak dzisiaj w okolicach biegunowych ziemia pokryta jest lodem, który leży, jak w tej chwili w Grenlandii, na kilkuset metrów wysoko. Z gór skandynawskich lody ruszyły ku południowi i zapełniły Morze Bałtyckie, posuwając się po Polsce aż het pod Karpaty.

Olbrzymia masa lodowa starła góry i pagórki, strzaskała, zmieliła skały, zmieszała się z nimi i szerokimi strumieniami powoli, ale nieubłaganie pływającymi niosła i pchała zniszczona mieliznę na ziemie leżące na południe od Bałtyku

Katastrofa ta powtórzyła się kilka razy; kilka razy klimat znowu się ocieplał. Roztopiły się lody, wody spływały i spłókały lekkie muły do rzek olbrzymich, które zaniosły je na zachód, do Morza Północnego. Na ziemiach naszych pozostały muły tylko tam, gdzie wytworzyły się jeziora, w których powoli osiadały. Większa część powierzchni ponym kamieniami i bryłami skalnymi o nieraz olbrzymich rozmiarach.

Szczególnie na Kaszubach znajdziemy miejscami ogromne złożyska kamieni, tworzące w miejscach takich, w których „języry" lodowców dłuższy czas stanęły, wały na kilkanaście kilometrów długie i na kilka kilometrów szerokie.

I wszędzie, gdzie kaszubski gbur swój pług prowadzi, wychodzą z ziemi kamienie. Rok rocznie gbur po orce, po bronie je zbiera. Wały kamieni wzdłuż dróg i miedz świadczą o tej pracy, która jakoś nigdy nie może dokończyć dzieła. Kamienie „rosną", mawia lud kaszubski i cierpliwie zbiera je i układa w gromady coraz szerzej i coraz wyżej rosnące.

Tak skutki dawnej katastrofy po dziesiątkach tysięcy lat dają się we znaki. Im bardzej intensywna praca na roli, tym więcej tych kamieni wyrasta, wychodzi na powierzchnię ziemi.

Przodkowie nasi nie porzucili kamienistej swej ziemi. Przeciwnie, coraz na nowo zbierali kamienie, czyścili pole i w pocie czoła zdobywali nowe zagony żyźniejszej gleby.

Ileż to razy nad ludem kaszubskim przeszły katastrofy! Prawda, pozostały i po nich kamienie. Ale Kaszuba je zbiera i w gromady układa wzdłuż dróg i miedz, tam, gdzie nie mogą przeszkadzać. Coraz na nowo odradza się lud i w chatach jego jak dawniej dziś jeszcze kaszubski lud mieszka, chociaż koło chat i koło zagonów wały kamieni się szerzą.

Ileż to razy, człowiecze, nad duszą twą katastrofy przechodziły! A w duszy pozostały kamienie! I w duszy twej, im więcej, starannie uprawiasz jej pole, rosną kamienie, coraz na nowo z głębin wychodzą.

Nie opuszczaj rąk! Zbieraj kamienie, odgarniaj je na bok, na wały, by żyzne zagony zielenią się pokryły i ziarno zrodziły, co chleb tobie daje i możność rozwoju pokoleniom podrastającym.

Kaszubom ciężko w tym życiu, bo na ich glebie tak dużo kamieni. Innym żyć łatwiej przychodzi. Ale nie o to chodzi, lecz o pracowitość, wytrwałość i porządek w życiu: zagon tu a kamienie tam.

W kilku wierszach

* LONDYN. W Londynie zawiązała się międzynarodowa organizacja węglowa, którą uznało dotychczas 9 państw europejskich i Stany Zjednoczone. Zadaniem organizacji będzie praca nad zwiększeniem produkcji węgla i sprawiedliwy podział tegoż między państwa potrzebujące.

* BRUKSELA. Sąd wojenny w Brukseli skazał 9 Belgów na karę śmierci za współpracę ze zhitleryzowaną podczas okupacji rozgłośnią radiową w Brukseli

* KOLONIA. Największe lotnisko cywilne w zachodnich Niemczech, dawny port lotniczy niemieckiej Lufthansa w Kolonii, Duttweiler-Hafen, zamienione będzie na ziemię orną. Na zarządzenie alianckich władz wojskowych lotnisko to będzie zaorane.

* BELGRAD. W Belgradzie podpisany został układ repatriacyjny polsko-jugosłowiański, na podstawie którego 25.000 Polaków wróci do kraju

Życie gospodarcze

W KRAJU

PONAD 10.000 WOLNYCH GOSPODARSTW W WOJ. GDANSKIM

Wojew. Gdańskie ucierpiało podczas działań wojennych. Zniszczonych jest około 2 tys. gospodarstw rolnych. Akcja osiedleńcza objęła około 20 tys gospodarstw, do obsadzenia pozostaje ponad 10 tys. wolnych jeszcze gospodarstw.

1.500 KONI DLA ROLNICTWA

Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało Woj. Urzędom Ziemskim nadwyżkę koni wojskowych w ilości około 1.500 na użytek rolnictwa. Konie te w pierwszym rzędzie przeznaczone są dla osadników na terenach nowoodzyskanych, następnie dla najbardziej poszkodowanych przez wojnę rolników oraz Państw. Ośrodków Kultury Rolnej.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

obejmuje 194 fabryki, nadające się do użytku, z czego 115 zostało już uruchomionych, w których czynnych jest 6.197 krosien, 132.324 wrzecion oraz 23 zespoły zgrzebne. Fabryki te zatrudniają około 20.000 robotników.

OSZCZĘDZAĆ PRODUKTY NAFTOWE

Ze względu na to, że wielu odbiorców produktów naftowych nie przestrzega zasad oszczędnej gospodarki, Centrala Produktów Naftowych w Krakowie opracowała przepisy reglamentacyjne, przewidujące sankcje karne za ich naruszenie i zaostrzyła kontrolę zużycia materiałów, co pozwoli ukrócić rozrzutną gospodarkę i zapobiec zbytecznemu odpływowi dewiz.

360.000 KG. ZIÓŁ LECZNICZYCH

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem" zakupił do końca ub. roku 200.000 kg. ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych z nowego zbioru. Poza tym ze starych, tzw. „poniemieckich" zapasów zabezpieczono 160.000 kg. Zwolnienia znajdujących się na składzie ziół rozpatruje Min. Aprowizacji na podstawie wniosków hurtowni aptekarskich, przetwórni farmaceutycznych, szpitali itp., potwierdzonych przez wojew. wydział farmaceutyczny lub izby aptekarskie.

Szereg firm londyńskich nawiązało kontakty ze Związkiem Gospodarczym R. P. „Społem" celem omówienia tranzakcji dot. eksportowych biur polskich. Londyn interesuje się przede wszystkim ziołami polskimi. Również firmy amerykańskie i szwedzkie wyraziły chęć importu ziół polskich, przy czym Ameryka interesuje się kminkiem, Szwecja zaś naparstnicą purpurową.

STAN POLSKIEJ FLOTYLI RYBACKIEJ

W okresie przedwojennym posiadała Polska 538 kutrów morskich, obsługiwanych przez 5.600 rybaków. Przy obejmowaniu wybrzeża znajdowało się 9 kutrów rybackich. Obecnie posiadamy 32 kutry. Pod wodą, nadających się do podniesienia znajduje się 30 kutrów, w stoczniach naszych przeprowadzany jest remont 20 kutrów. W chwili obecnej pracuje na Wybrzeżu 800 rybaków i około 150 specjalistów połowów dalekomorskich. Ponadto szkolenie rybackie przechodzi około 150 osób. Poza granicami kraju znajduje się 50 kutrów, stanowiących własność rybaków, obywateli polskich.

TRANZYT POCZTOWY PRZEZ PORT GDANSKI

Urząd Pocztowy Gdańsk 3 — Port, otrzymał tranzytem przesyłki listowe z Nowego Jorku i Szwecji do Pragi Czeskiej i Stambułu oraz z Czechosłowacji do Londynu i innych krajów zamorskich.

600TON RYB MORSKICH W LISTOPADZIE

Wprowadzenie do rybołówstwa wydobytych z wody i wyremontowanych kutrów oraz łodzi nowowybudowanych na stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, wpłynęło dodatnio na rezultaty połowów w listopadzie ub. r.

Na ogólną ilość około 600.000 kg. ryb złowionych w listopadzie, na dorsze przypada około 500.000 kg., w tym na okręg gdyński (przedwojenne polskie wybrzeże) 486.080 kg., na okręg gdański 70.000 kg. oraz na okręg derłowski — 92.570 kg. Oprócz dorszy złowiono również 113.350 kg. flądер.

Ogólna wartość połowów listopadowych wynosi około 16 mil. zł.

MIĘDZYNARODOWA KRONIKA GOSPODARCZA

STANY ZJEDNOCZONE

Program reorganizacji handlu zagranicznego, opracowywany obecnie przez Ministerstwo Handlu, przewiduje rozrost nietylko wywozu, ale również i importów. Zmierza on do udzielenia wszelkiego rodzaju ułatwień importom amerykańskim, „celem powiększenia zasobów dolarowych w obcych krajach". Ponieważ „na długą metę wzrostowi eksportu musi towarzyszyć wzrost importu", Ministerstwo Handlu przystąpi do wydawania publikacji i analiz gospodarczych, mających za zadanie powiększenie przywozu bez uszczerbku dla produkcji krajowej.

Poczynając od czerwca 1946 r. przemysł samochodowy będzie produkował pół miliona wozów miesięcznie, czyli dwa razy więcej, niż w 1939 r. 8 cylindrowa limuzyna Forda będzie kosztować 880 dolarów, plus podatek w sumie 20 procent.

REFORMA WALUTOWA W HOLANDII

W szeregu krajów, jak Polska, Francja Belgia, Czechosłowacja, przeprowadzono po wojnie uzdrowienie waluty w drodze deflacji.

W zestawieniu ze stanem bezpośrednio poprzedzającym reformę walutową (3.406 milionów), deflacja wyraża się spadkiem całego obiegu okrągło 900 milionów florenów, równocześnie jednak o taką samą kwotę wzrosło konto Skarbu Państwa w Banku Emisyjnym, t. zn. z 1.488 milionów na 2.387 milionów. Minister Skarbu oświadczył, że obecny stan obiegu pozostaje we właściwej relacji do dochodu narodowego, ocenianego na 5 miliardów florenów.

Następnym z kolei problemem jest konsolidacja płynnego zadłużenia państwowego w kwocie 9 miliardów florenów. Rząd opracowuje w tym celu projekt pożyczki wewnętrznej, oprocentowanej na 3 i pół procent, jak również podatku nadzwyczajnego od kapitałów, w związku z tym przewiduje się obowiązek rejestracji walorów giełdowych.

Z dnia

Po IX Sesji KRN.

Sesja IX Krajowej Rady Narodowej została zakończona. W ciągu zaledwie paru dni opinia publiczna za pośrednictwem radia i prasy mogła zapoznać się z olbrzymim kompleksem zagadnień naszej polityki zagranicznej, wewnętrznej, ze stanem naszej gospodarki i planami na przyszłość, mogła sobie wyrobić dokładny pogląd o stosunkach Rządu i poszczególnych ministrów do najdonioślejszych zagadnień naszego życia.

Przemówienia prezydenta, premiera, wicepremierów, ministrów, nacechowane rzeczowością, dalekie od frazeologii, usiłującej zazwyczaj kryć trudności i nieзaradności, wpoiły w nas przeświadczenie, że cały Rząd dokonuje wielkiej i rzetelnej pracy, że kieruje się istotnie dobrem całego narodu i Polski demokratycznej, że nie odsuwa się od walki z trudnościami i przeciwieństwami, nie usiłuje kryć błędów i tam, gdzie je widzi, naprawia je skrupulatnie.

Błędy i niedociągnięcia były i są nie do uniknięcia. To rzecz zwykła niedoskonałych instytucyj ludzkich.

Sesja ubiegła pozwala nam też stwierdzić, że skonkretyzowała się i stabilizuje coraz wyraźniej linia działania Rządu. Nie można już żywić żadnej wątpliwości co do tej linii w każdej dziedzinie polityki państwowej. Dominuje w niej bezapelacyjnie zasada suwerenności, budowania nie tylko w sposobie prowadzenia polityki zagranicznej, opartej na porozumieniach i sojuszach oraz jak najpełniejszej współpracy w organizacjach międzynarodowych, ale również w sposobie ujmowania zagadnień gospodarczych, czy to będzie ratyfikacja układu w Bretton Woods, czy w rokowaniach o złoto polskie, czy w zawieraniu dwustronnych umów handlowych.

Jest to polityka prowadząca do osiągnięcia istotnego znaczenia i właściwej roli wśród świata bez fałszywie brzmiących frazesów o mocarstwowości, polityka, która nie krzewi nacjonalistycznych niezdrowych ambicyj, a przecież nacechowana rzeczywistym poczuciem godności, jaką posiada naród polski, pełen pięknych tradycyj, starej kultury i wiary w przyszłość własną i pokój miłujących narodów.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (37)

Żëcé i Przigodë Remusa

Pojeżadło Kaszubskji

(postępni vątk)

— Z raju pjęknego mjasta,
Vignana jest njavjasta,
Dla jabłka zjedzonego,
Wod vęża skuszonego...

Pokąd Mjichoł spjevoł, z głove mje wjechodzeł nen, chternigo won nazvoł Czernjikjem. Mjoł won bec gorszim wod Goljata? Pozdnjij, vjele lôt to bełe, jak so przeboczeł te słova Mjichała i przeznac muszoł, że won movjił provdę. Bo w nen czas jo tego jesz njerozumjoł.

Naszi mje vjęcji njick njerzekle. Ale Mjichoł mje wodtąd dzeń kole dnia głovę wobzeroł, bo sę znoł, jak doktor, na vszelakjich choroscach dobetku i ludzi. Le Marcijanna sę na mje vjedno jisceła, bo ji gvesno żol beło trampka i varząchevkji. Ale wodtąd sę też ju żodnim stałkjem na mje njeporivała. Navet Morcin, chturen co zamanąvsze mje sę do skorë dobieroł, dovoł mje tero poku.

Moji pomeszovkji jo njijak neteec njimogł. Ale wona vjisała v Straszkovji jizbje. Tegom sę doznoł pozdnjij.

Po Svjętim Mjichale znovum zaczął chodzec na nowukę do ksędza.

A kjej won ze mną przebjeroł pjąte Przikozanje, tej won rzekł:

— Bocze, knopku, i zapjisze so to głęboko v pamjece: Żëce vszelakjimu stvorzenju doł Pon Bog som i to żëce je Jego. Dlo tego Won vedoł na gorze Sinaji przikozanje: Njezabijiej! Nad njemim stvorzenjem Pon Bog doł czlovjekovji vłodzą, ale nje nad drugjim czlovjekjem. Le za vjarę i za wojczeznę svobodę mosz, wuchvecec bronją i bjic i njemdzesz mjoł grzechu. A zokon ricerskji koże i v tim razu bjic, kjejbe njepołcevi czlovjek nastovoł na cnotę bjałkji, na żëce bliznigo abo na żëce tvoje. I v tim razu njebędzesz mjoł grzechu.

Tak jo so wuvożoł:

— Won vje wo ti rozpravje z Golijatem. Ale to beło za wojczeznę! — Beł jem timi czasi jesz głupi, bom beł vjare, że pustkovje nasze je wojczezną i jem njevjedzoł, że wojczezna mô granjice, jaż prze morzu, a sprava ji vszędze, chdze mjeszkają ludze moji move i wobeczaju.

Jak ma beła przejęti, tej ksądz naju poczestovoł v svojim wogrodze: vszeskjich v gromadze. Mjichoł mu za to wod gbura przëvjozł skope setige. Tej go jegomosc też zaproseł. A kjej ju nas dzece chcoł puscec do dom, vziął Mjichała na stron i rzekł:

— Knapsko to, choc mô skażoną godkę, mjętką mô głovę i sę dobrze wuczi. Kjejbe je gbur pusceł ze służbe, na nowukę pjenjądze be sę nalazłe.

Mjichoł kąsk pomedetovoł, tej rzekł:

— Volô Boskô! Komu namjenjone, — Jegomosc, — tego njemjinje! Na moj głupi rozum jo so wuvożom tak:

Nacuż parobkovji novuka? Ten tu i tak ju v głovje njimô prze odzonigo szeku. Vjidzec to po jego wuczinkach. A nażbe mjoł nowukę i volą, njeszczescu be po svjece narobjił, jak juńc, z lińcucha spuszoni. Ale co do gnota, to won mô svoj szek. Na tim jo sę znaję. Njechże tede tim gnotem słuzi zemji, co naja żevji, a ma go z lińcucha njespuszczima.

Na to ksądz kjivoł głovą, doł mje rękę i rzekł:

— Njechże cę Pon Bog provadzi! Dac tobje vjid i mjecz, a chło vje, czebes tak njezrobjił, jak tem połcevi Mjichoł movjił!

V ti chvile jo so przëboczeł, że mom jednak mjecz złoti tam pod korunovaną jarzębjiną. Ale vjid? Jakji to vjid i skąd go brac?

Na pustkovju wodtąd njic sę njezdarzeło. Straszk sedzoł zamkłi v svoji jizbje, a na dole v czeladnji zegar połikoł czas. Godzene sę skłodałe jedna do drugji: jedne na dzeń, drugji na noc. Z dni i noci vjązałe sę tidzenje, z tidzenji mjesądze, z mjesądzi lata. Szło to vszetko svoim porządkjem, jak Pon Bog przekozoł: Zosevë i żnjiva, zemovi pjeck i latovô robota na wotmjane.

Stori Mjichoł jesz vjedno spjevoł svoje pjesnje. A v Advance, kjej słomjanni dach jego chałupë z małim woknem vezeroł ze smjegu, jak zaboczoni grzib, tej jo do njego zachodzeł, bo won mje tich pjesnji ze svoji dużi ksęgji wuczeł. Tej i Marta svoję chovę wopatrzivszë, pomagała nom spjevac svojim mjiłim głosem.

Bivało też, kjej pękani mroze scętë jezoro, że wono nocą strzelało jak grzemot. Kjej tede vësokji smjote przegnjotłë zemję abo krzikva srogô szalała nasvjece, tede Mjichoł, njim legoł do spjiku, vëdobivoł kozłovi rog, na chternim won trąbjic wumjoł, i chodzoł na jezoro. Tam won z rogu trąbił vjelgjim govorem. Wotrąbjivszë jednę stronę svjata trąbił na dregą. I tak na vszetkji strone vjatru. A govor jego trąbe sę rozlegoł i vołoł tak:

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

WEJHEROWO

— ZAWODOWY ZW. PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH KOŁO WEJHEROWO. W dniu 6. I. 1946 r., przystąpił Zarząd Z.Z.K. Koło Wejherowo do otwarcia własnej Świetlicy Kolejowej przy dworcu kolejowym. Z tej okazji zorganizował Komitet Gwiazdkowy przy Zawodowym Związku pracowników kolejowych Koło Wejherowo Gwiazdkę dla wdów i sierot po pracownikach P. K. P. W obecności władz Zarządu Koła Z. Z. K., przedstawicieli Stacji i Odcinka Drogowego oraz zaproszonych gości i władz kościelnych przy udziale Oddziału Honorowego Straży Ochrony Kolei z jej miejscowym Komendantem na czele nastąpiło o godz. 15,15, podciągnięcie Bandery Polskiej na maszcie tegóż budynku. Przewielebny Ks. Mówka dokonał aktu poświęcenia Świetlicy i obdarzył błogosławieństwem Bożym wszystkich obecnych. Prezes Koła Z.Z.K. Wejherowo przemówił w serdecznych słowach do zebranych wdów i sierot oraz zaproszonych gości, wskazując na doniosłość celów otwarcia tego ośrodka Kulturalno-Oświatowego i tak nam bardzo potrzebnego budynku dla naszej pracy społecznej w śród tej wielkiej rodziny kolejowej. Nastąpiły występy sceniczne oraz deklamacje wykonane przez dzieci pracowników kolejowych. Po obdzieleniu się na wzajem tradycyjnym opłatkiem i życzeniami noworocznymi wśród gości i dzieci nastąpły odśpiewane kolędy przez wszystkich zebranych. Świetlica była wypełniona po brzegi i nawet zabrakło w niej pomieszczenia dla zebranych. Nastąpiło obdzielenie sierot i wdów paczkami gwiazdkowymi, z którego widać było ogólne zadowolenie wśród obdarzonych. Podziękowanie za tak liczne zebranie się wszystkim wyraził techniczny Zawiadowca Odcinka Drogowego ob. Wallo. Po podziękowaniu nastąpiło odśpiewanie „Roty", po której nasza ukochana działwa udała się od domu, a dorośli korzystali z urządzonej zabawy na której się z wielkim zadowoleniem bawili do końca.

Czysty dochód przeznaczono dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych.

— CO ROBI W. U. S. Z BENZYNĄ PRZYDZIAŁOWĄ? Pomimo zarejestrowania kilku samochodów przez „Społem" Oddział w Wejherowie w Wojewódzkim Urzędzie Samochodowym w Sopocie od kilku miesięcy do tej pory nie otrzymał żadnego przydziału benzyny wzgl. materiałów pędnych po cenach sztywnych. Pomimo złożonych miesięcznych zapotrzebowań, benzyny nie otrzymano.

Samochody „Społem" w Wejherowie dokonują przewozów artykułów żywnościowych dla powiatu Morskiego. W miesiącu grudniu 1945 r., przywiozły samochody powyższe 140.300 kg. towarów przydziałowych z Gdańska, Gdyni i Pucka do czego zużyto 1.849 litrów benzyny zakupionej na wolnym rynku za sumę 110.940 zł., przeciętne koszty sprowadzenia 1 gk. towarów wyniosły w m-cu guudniu 1.40 zł.

Tak wysokie koszty zakupu benzyny powstały jedynie dla tego, że „Społem", Oddział w Wejherowie nie otrzymał żadnego przydziału benzyny po cenie urzędowej. Dodać należy, że koszty zakupu benzyny w wysokości 110.940 zł. pokrywać będą obywatele, otrzymujący przydziały artykułów żywnościowych na kartki.

Zaznaczyć należy, że asygnaty na benzynę przydziałową kupić można w Sopocie po cenach wolno-rynkowych. Skąd sprzedający asygnaty na benzynę przydziałową otrzymali? dlaczego W. U. S. nie przydziela benzynę przydziałową dla „Społem" w Wejherowie?

Opinja publiczna i Związki Zawodowe winni zainteresować się, gdzie pozostała benzyna przydzielona dla „Społem" w Wejherowie.

— ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW IDEOWO-POLITYCZNYCH 1939—1945 r. Koło Powiatowe w Wejherowie dziękuje wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary w gotówce jak i naturaliach na urządzenie „Gwiazdki" sierotom i wdowom pomordowanych w obozach koncentracyjnych, więzieniach i na Piasnicy przez zbirów hitlerowskich.

Serdeczne Bóg zapłać!

Zarząd.

Żarnowiec (pow. morski)

— JASEŁKA W ŻARNOWCU. W święto „Trzech Króli" zebrali się mieszkańcy Żarnowca poraz pierwszy po 7 latach na sali ob. Żaczka, ażeby zobaczyć „Jasełka". Sala była wypełniona po brzegi. Każdy oczekiwał rozpoczęcia. Niebawem zobaczyliśmy tradycyjnych kolędników z koniem, pastuszków, którym zwiastował wesołą nowinę, okrutnego Heroda, który kazał wymordować niewinne dzieci, a za to go djabeł porwał do piekła. Widzieliśmy szopkę polską zdążających do niej krakowiaków, kujawiaków, wielkopolan, kaszubów.

Całość wykonano została przez dzieci szkolne, oraz młodzież z kursów wieczorowych, którzy ze swych ról wywiązali się znakomicie.

Wielkie uznanie należy się kierownikowi szkoły ob. Sarosiekowi oraz nauczycielce ob. Kohnkowej za podjęcie się tak mozolnej pracy.

Uznanie należy się również ob. Trelli, który bezinteresownie pomagał przy zorganizowaniu tych „Jasełek".

Po przedstawieniu odbyła się zabawa karnawałowa.

Na powyższe przedstawienie „Jasełek" przyjechali z Wejherowa liczni goście, między innymi z zauważyć można było ob. Starostę.

Dla nas był to bardzo miły wieczór. Jak się dowiadujemy, nie jest to jedyny tego rodzaju, bo kierownictwo szkoły przygotowuje przedstawienie amatorskie. Szczęść Boże im w tej pracy.

Gość z Wejherowa.

KOŚCIERZYNA

ZEBRANIE KASZUBÓW

Dzięki staraniom grupy działaczy kaszubskich naszego miasta odbyło się tu w niedzielę, dnia 30. XII. 194; r. w lokalach Związku Samopomocy Chłopskiej zebranie Kaszubów.

Zebranie zagaił słowami pozdrowienia chrześcijańskiego prezes Zw. S. Chł. — ob. Czapiewski. W wygłoszonym słowie wstępnym podkreślił konieczność zorganizowania się wszystkich Kaszubów w imię dobra Polski i Kaszub, podtrzymania naszych chlubnych tradycyj, ożywienia drzemiącego w tej chwili przemysłu ludowego, oraz stworzenia muzeum.

W przewidzianych drugim punktem obrad wyborach prezydium zebrania przewodnictwo powierzono jednomyślnie wicestaroście ob. J. Głazikowi, na sekretarzy wybrano Ob. ob. Bielawę J. i Roznerskiego Wł., na ławników ob. ob. Rozpęka i Jonasa A.

Po ukonstytuowaniu się prezydium niżej podpisany wygłosił referat „O co właściwie idzie?" Po referacie, który przyjęto bez zastrzeżeń, dokonano wyboru komitetu kongresowego. W skład jego weszli: X. Wedrowski jako przewodniczący, ob. Czapiewski J. jako zastępca przewodn., ob. ob. Bielawa i Roznerski Wł. jako sekretarze, oraz ob. ob. Owśnicka Zofia, Łosiński Fr., Skwierawski M., Roznerski Br., Jonas A., Głazik J. i Szopiński Lubomir — jako członkowie.

W wolnych głosach przemówił prezes Pow. Rady Kultury i Sztuki — ob. Szopiński L., zapewniając, że miejscowy chór św. Cecylii, którego jest dyrygentem, entuzjastycznie przyjął propozycję wzięcia czynnego udziału w Kongresie Kaszubów w Wejherowie. Chór nasz pragnie swoim repertuarem przyczynić się nie tylko do wzbogacenia programu akademii, w szlachetnej ambicji jego leży upiększyć również kongresową mszę św. swoimi pieniami. Należy jedynie zapewnić zespołowi środki lokomocji na wyjazd. Poza tym ob. Szopiński wyraził życzenie, by działacze kaszubscy naszego terenu zaangażowali się aktywnie w Pow. Radzie K. i Szt. Należy zabrać się do rzetelnej pracy, bo „musimy zmusić wszystkich do szacunku". W dalszych głosach dowiedzieliśmy się ,że także Z. H. P. ż. dokłada starań, by całym Kaszubom sprawić na Kongresie miłą niespodziankę, a Kościerzynie chlubę przynieść. Młodzieńczy entuzjazm i iście kaszubski zapał komendantki miejscowego hufca HZP — ob. Owśnickiej Zofii wyklucza, moim zdaniem wszelkie obawy rozczarowania.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Tam, gdzie Wisła". Słowami „N. b. p. J. Chr." pożegnał ob. wicestarosta 70 uczestników zebrania.

Z Bogiem zaczęto i po Bożemu zakończono.

Władysław Roznerski.

Sianowo (pow. kartuski)

— JASEŁKA W SIANOWIE. W dniu 30 grudnia 1945 r. odegrał zespół teatralny chóru kościelnego im. „Cecylia" w Sianowie Jasełkę, której autorem i reżyserem był p. St. Makurat.

Jasełka wypadła nadspodziewanie mile i udatnie, za co należą się p. M. słuszne słowa uznania i wdzięczności od biorącej w niej liczny udział miejscowej i okolicznej ludności, dla której była ona czymś bardzo drogim po tylu latach strasznej niewoli. Amatorzy odegrali następnie kilka innych dowcipnych sztuczek napisanych w języku kaszubskim przez tegoż samego autora. Cieszą i napełniają nas dumą postępy naszej młodzieży w tym kierunku i życzymy Jej jak i Autorowi błogosławieństwa Bożego oraz dalszego powodzenia i szczęścia w pracy w tym Nowym Roku.

Kronika sportowa

T. K. S. MARATON (Toruń) — K. S. GRYF (Wejherowo) 12 :4.

W rewanżowym spotkaniu w dniu 6 bm z T. K. S. Maratonem Toruń doznał Gryf Wejherowo druzgocącej porażki przegrywając 12 : 4.

T. K. S. Maraton za poniesioną w Wejherowie porażkę 11 : 5 wystawił w niedzielę swój najlepszy komplet zasilając go nawet bokserami K. S. Pomorzanina.

Wynik 12 : 4 jest dla Gryfu wysoko krzywdzący do tego przyczynił się sędzia punktowy (podobnie związkowy!) Publiczność toruńska zachowała się wielce niesportowo. Sędziował w ringu b. dobrze ob. Krzemiński z Torunia.

Podajemy poszczególne walki:

Waga papierowa: Muller—Gumowski (Toruń). Wygrał lekko na punkty lepszy Gumowski.

Waga musza: Roszkowski—Rybicki (Toruń. Wygrał zdecydowanie Roszkowski (Gryf).

Waga kogucia: Lange—Grabowski II (Toruń). Wygrał stary rutyniarz Grabowski II na punkty.

Waga piórkowa: Ziołkowski—Kwaśniewski (Toruń). Walkę na stoliku sędziowskim wygrał Kwaśniewski. Orzeczenie to jest krzywdzące dla Ziołkowskiego, gdyż winno być remis.

Walka lekka: Majewski—Kowalski (Toruń. Walka remisowa pomimo wyraźnej przewagi w pierwszej i drugiej rundzie Majewskiego (Gryf).

Waga półśrednia: Błaszka—Grabowski I (Toruń). Błaszka górując zdecydowanie nad toruńczykiem, kładzie przeciwnika na deski i przedwczesny gong ratuje Grabowskiego od nokautu. Sędzia orzekł remis.

Waga średnia: Łyczek—Cyrankowski (Toruń). Przegrał przez techn. nokaut Łyczek.

Waga półciężka: Grzenkowicz—Stocki (Toruń). Przegrał Grzenkowicz przez poddanie zawodnika przez sekundanta.

Eliminacja najlepszych asów boksu Okr. Gdańskiego przed reprezentacyjnym meczem Warszawa—Gdańsk, który się odbędzie w dniu 13 stycznia br. odbędzie się w dniach 10 i 11 stycznia br. w Gdyni. Udział biorą między innymi z K. S. Gryfu Dawidowski i Błaszka.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym J. — 918